

TERESA IGLIKOWSKA (1926–2021)

19 stycznia 2021 roku odeszła od nas Pani Teresa Iglíkowska, która tworzyła podwaliny rodzącej się w połowie XX wieku warszawskiej glottodydaktyki polonistycznej, autorka cennych prac z tej dziedziny, zbiorów ćwiczeń, a także współautorka pierwszego podręcznika języka polskiego dla cudzoziemców opracowanego metodycznie z myślą o niezaawansowanych, czyli używając dzisiejszej terminologii – przeznaczonego dla poziomu A1. Była mistrzem akademickiej dydaktyki, nauczycielem wielu pokoleń polonistów zagranicznych, którzy dziś są pracownikami naukowymi wydziałów sławistycznych na uniwersytetach europejskich, amerykańskich i azjatyckich, tłumaczami polskiej literatury, autorami monografii poświęconych polskiej kulturze i historii.

Studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęła w 1948 r. Pracę magisterską pt. *Z historii funkcji przyimka na w języku polskim*, napisaną pod kierunkiem Witolda Doroszewskiego, obroniła w 1952 r., a rozprawę doktorską pt. „*Viertzig Dialogi*” *Mikołaja Volckmara – jako podstawa badania języka polskiego w XVII w.* zaczęła przygotowywać na początku lat 60. XX w.¹

Swoje zainteresowania językoznawcze ujawniła już na II roku studiów, po którym odbył się pierwszy letni obóz dialektologiczny na Warmii i Mazurach. Wzięła w nim udział razem z innymi studentami i pracownikami Zakładu Języka Polskiego, stanowiącego wówczas część Wydziału Humanistycznego, a później Wydziału Filologicznego UW.

W grudniu 1950 r. została zastępcą asystenta. Funkcję tę pełnili najzdolniejsi studenci, którzy nie prowadzili zajęć, ale zajmowali się sprawami administracyjnymi Zakładu, pomagali w pracach zakładowej biblioteki i byli opiekunami poszczególnych grup studenckich. Bezpośrednio po studiach rozpoczęła okres

¹ Z badań archiwalnych przeprowadzonych przez P. Kajaka, przygotowującego opracowanie na temat historii „Polonicum” oraz dokonań warszawskiej szkoły glottodydaktyki polonistycznej, wynika, że przewód doktorski miała Teresa Iglíkowska otwarty 25 VI 1963 r., a promotorem jej pracy miał być prof. W. Doroszewski.

tw. aspirantury, w czasie której prowadziła zajęcia dydaktyczne z gramatyki języka polskiego, ze stylistyki i kultury języka. Współpracowała także z Pracownią Historii Języka, w której pod kierunkiem prof. Haliny Konecznej przygotowywała hasła do tworzonego w tym czasie *Słownika Jana Chryzostoma Paska*.

W roku akademickim 1956/57 wyjechała jako wykładowca do Chin, gdzie w pekińskim Instytucie Języków Słowiańskich prowadziła zajęcia z gramatyki języka polskiego, do dziś ciepło wspomiane przez jej dawnych słuchaczy. Był wśród nich prof. Yang Deyou, wybitny chiński polonista i anglista, który wspomina w jednym ze swoich listów, że zaczął studiowanie języka polskiego w 1956 r. i stał się wówczas miłośnikiem kultury polskiej.² Po powrocie z Chin Teresa Iglkowska była na krótko zatrudniona w Zakładzie Metodyki Nauczania Języka Polskiego, którym kierował w tym czasie prof. Bronisław Wieczorkiewicz, a później przeszła do Zakładu Stylistyki i Kultury Języka, który w końcu lat 50. został przeniesiony z Wydziału Dziennikarstwa na Wydział Filologiczny, a kierowała nim wówczas prof. Halina Kurkowska.

Oprócz odbywania kursowych zajęć dla studentów filologii polskiej Teresa Iglkowska wykladała w tym czasie także na kursach języka polskiego jako obcego, bo nauczanie obcokrajowców – jak wielokrotnie podkreślała – dawało jej najwięcej satysfakcji. Jak wspominała, w ramach pensum prowadziła całoroczne lektoraty języka polskiego dla cudzoziemców, organizowane przez Biuro Międzynarodowych Kursów dla Sławistów, przekształcone później w Studium, następnie w Instytut, a w końcu w Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców.³ Ze wszystkimi tymi instytucjami współpracowała przez cały czas bardzo aktywnie, układając programy studiów, opracowując materiały dydaktyczne dla słuchaczy i ucząc języka polskiego na kolejnych lektoratach nie tylko w ciągu roku akademickiego, ale także na kursach wakacyjnych dla sławistów. Po pierwszym takim kursie w 1958 roku wspólnie z Haliną Kurkowską, Mieczysławem Szymczakiem i Eugenią Sowińską opracowała pierwsze opublikowane drukiem *Materiały do lektoratu języka polskiego*.⁴ Jej autorstwa była wydana jako osobna książka część II tych materiałów, przeznaczona do nauczania grup średnio zaawansowanych.

Jednocześnie z opracowywaniem skryptów do nauczania cudzoziemców zbierała Teresa Iglkowska materiały do przygotowywanego wspólnie z Haliną Kurkowską *Słownika frazeologicznego języka polskiego*, którego *Zeszyt próbny*

² Jego słowa przytacza Beata Polanowska-Sygulska z Uniwersytetu Jagiellońskiego w artykule pt. *Historia pewnej przedmowy. Na marginesie chińskiego tłumaczenia „Unfinished Dialogue”* [2015, 21]. Podobną wypowiedź profesora Yang Deyou przekazał jego syn, który w 2014 r. odbierał w jego imieniu nagrodę „Polonicum”, por. A. Mazurkiewicz 2014, s. 42.

³ W 2006 roku Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców obchodziło 50-lecie swojego istnienia. Jego historię przedstawił w tomie jubileuszowym S. Dubisz w szkicu pt. *Do czego glottodydaktyka jest potrzebna? Tytułem wprowadzenia – na 50-lecie „Polonicum”* [2006].

⁴ Materiały te [Iglkowska 1958; Kurkowska, Sowińska 1958; Szymczak 1958] są wspomniane m.in. przez W. Jekiela jako opracowywane w wyniku doraźnych potrzeb związanych z kursami, powielane na powielaczu w niewielkiej liczbie egzemplarzy, nieustannie wznawiane i nieustannie poprawiane, ale mimo to rozchwytywane i w kraju, i za granicą [por. Jekieli 2006, 46].

ukazał się w 1963 r., a w 1966 r. *Zeszyt pierwszy*, grupujący polskie frazeologizmy związane tematycznie z czasem, przestrzenią, ilością, liczbą i stopniem [Iglikowska, Kurkowska 1966]. Słownik miał układ tematyczny, co znacznie ułatwiało korzystanie z niego przy tworzeniu tekstu oraz podczas pracy nad przekładem. Nic dziwnego, że mimo wydania go jako publikacji o niskiej jakości pod względem technicznym i w niewielkim nakładzie, do dziś jest pozycją poszukiwaną przez polonistów w Polsce i za granicą. Nigdy nie zostały jednak opracowane kolejne zeszyty *Słownika*. Być może dlatego, że drogi autorka rozeszły się i każda zajęła się innymi ważnymi zadaniami. Halina Kurkowska razem z Danutą Buttler i Haliną Satkiewicz rozpoczęły prace nad bardzo potrzebnym w dydaktyce polonistycznej podręcznikiem do kultury języka, a Teresa Iglikowska w 1964 roku przeniosła się z Zakładu Stylistyki i Kultury Języka do Instytutu Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum”,⁵ gdzie rozpoczęła razem z Lidią Kacprzak pracę nad podręcznikiem do nauczania języka polskiego jako obcego dla grup niezaawansowanych. Część pierwsza podręcznika przeznaczona do pracy ze studentami, zawierająca teksty, ćwiczenia oraz metodycznie zaprezentowany materiał gramatyczny, była gotowa już w 1968 r., a wkrótce potem ukazała się mniejsza objętościowo część druga z komentarzem gramatycznym, informacjami dotyczącymi wymowy polskiej oraz charakterystyki komunikacyjnej języka polskiego.

Podręcznik do dziś jest uważany za jeden z najlepszych pod względem metodycznym.⁶ Chociaż dialogi odnoszą się do realiów sprzed 50 lat, lektorzy często wykorzystują go jeszcze teraz na swoich zajęciach ze względu na perfekcyjnie wprowadzane zagadnienia gramatyczne, doskonale dobrane ćwiczenia fonetyczne i partie utrwalające poznany materiał językowy. Każda z 30 lekcji została przez autorki zaprojektowana jako spójna całość, w której nie ma zbędnych słów ani przypadkowych komentarzy. Cudzoziemiec uczący się polskiego jest prowadzony krok po kroku, opanowuje kolejne trudności gramatyczne i poznaje nowe słowa bez zbytecznego wysiłku, nie oczekując nawet pomocy lektora. Część druga podręcznika zawierająca komentarz gramatyczny jest już nieco trudniejsza, ale za to wszelkie wyjaśnienia są w niej oparte na rzetelnej wiedzy językoznawczej, dotyczącej m.in. zróżnicowania polskich końcówek deklinacyjnych, oboczności występujących w odmianie rzeczowników i czasowników, funkcji spójgłosek historycznie miękkich oraz dyftongicznej wymowy samogłosek nosowych. Niewątpliwą wartością tej części podręcznika jest prezentacja całościowa poszczególnych zagadnień gramatycznych, np. pokazanie wszystkich możliwych w polszczyźnie końcówek rzeczownika w mianowniku albo wszystkich alternacji tematycznych, a nie tylko wybranych, najbardziej przydatnych komunikacyjnie, jak to jest w większości podręczników wydawanych współcześnie. Takie podej-

⁵ L. Kacprzak w opracowaniu pt. *Polonicum Uniwersytetu Warszawskiego* [2006, 24–25] wymienia kolejne etapy zatrudnienia Teresy Iglikowskiej w Instytucie „Polonicum”: 1964–1969 na stanowisku lektora, 1969–1978 na stanowisku wykładowcy, 1978–1983 na stanowisku starszego wykładowcy.

⁶ Opinię tę potwierdzają liczni autorzy, m.in. W. Jekiel we wspomnieniach dotyczących początków „Polonicum” [por. Jekiel 2006, 46] oraz J. Porayski-Pomsta w rozdziale zawierającym charakterystykę podręczników opracowanych w „Polonicum” [por. Porayski-Pomsta 2006, 220–222].

ście wynikało z potrzeby przekazania uczącym się nie tylko umiejętności mówienia po polsku, ale także wiedzy o polszczyźnie, która zdaniem Teresy Iglirkowskiej jest bardzo pomocna w poznawaniu języka obcego.

Równie cenną publikacją Teresy Iglirkowskiej okazały się *Ćwiczenia gramatyczno-leksykalne na lektoraty języka polskiego dla cudzoziemców*. Wielokrotnie wznawiane, są niezastąpioną pomocą dydaktyczną na każdym kursie języka polskiego jako obcego. Część pierwsza dotyczy różnych sposobów wyrażania w języku polskim subiektu, atrybutu, obiektu oraz nazywania samej czynności. W części drugiej autorka zebrała ćwiczenia dotyczące wyrażania miejsca, kierunku i czasu, łącznie z określaniem pory dnia i godziny. Także w tym zbiorze czytelnik znajdzie wszystkie możliwe konstrukcje pełniące w tekście konkretne funkcje składniowe, bez pominięcia żadnej, nawet tej, którą zalicza się do wyjątków.

Ze wszystkich tych publikacji korzystałam jako początkujący lektor języka polskiego, prowadząc zajęcia na wakacyjnych kursach dla cudzoziemców organizowanych przez „Polonicum”. Wtedy także poznałam osobiście Teresę Iglirkowską – osobę skromną, nierzucającą się w oczy, ale cieszącą się prawdziwym autorytetem wśród słuchaczy. Były to jej ostatnie lata przed przejściem na emeryturę w 1983 roku, która jednak nie przerwała aktywności naukowej Teresy Iglirkowskiej. Była obecna na wszystkich konferencjach naukowych organizowanych w Instytucie Języka Polskiego, uczestniczyła w pracach Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Kultury Języka, pomagała od strony merytorycznej w tworzeniu programów kolejnych wakacyjnych kursów języka polskiego dla cudzoziemców, dopingowała młodych pracowników naukowych do zdobywania stopni naukowych, pomagała im zaplanować ciekawe metodycznie zajęcia. Szkoda tylko, że nie zebrała nigdy w postaci monografii swoich poglądów na metodykę nauczania języka polskiego jako obcego i nie dostosowała swoich podręczników oraz zbiorów ćwiczeń do nowych oczekiwań programowych, żeby mogły służyć kolejnym pokoleniom słuchaczy.

Przez całe życie na swój sposób pozostawała wierna sobie i swojej wiedzy językoznawczej, którą potrafiła umiejętnie łączyć z potrzebami glottodydaktycznymi. Wychowała grono uczniów, mimo że nie miała tytułu profesora i nie prowadziła własnego seminarium. Byłam jednym z nich, najpierw jako pracownik Instytutu Języka Polskiego odbywający zajęcia na wakacyjnych kursach języka i kultury polskiej dla cudzoziemców, później jako lektor na Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie, wreszcie jako wykładowca na wrześniowych kursach dla tłumaczy i na studiach podyplomowych dla przyszłych lektorów. Wszędzie towarzyszyły mi prace Pani Teresy i jej idea, aby podstawą nabywania przez studentów umiejętności komunikacyjnych była zawsze wiedza naukowa. To było jej najważniejsze przesłanie.

W czasie jedynej krótkiej wizyty w domu Pani Teresy mogłam przekonać się, jak bogatą bibliotekę zgromadziła na niewielkiej powierzchni. Na półkach stały wszystkie tomy słowników S.B. Lindego i W. Doroszewskiego, prace językoznawcze polskie i zagraniczne wydawane w czasie ostatnich kilkudziesięciu lat. Interesowała się wszystkim, co mogło się przydać w pracy lektora. W czasie licznych spotkań oficjalnych i prywatnych rozmawialiśmy nie tylko o najskuteczniejszych metodach nauczania cudzoziemców języka polskiego i o nowych tenden-

cjach w glottodydaktyce, ale także o przeszłości Wydziału Polonistyki, z którym obie byłyśmy związane zawodowo i naukowo.

Parę lat temu w czasie jednego z takich spotkań Pani Teresa przekazała mi trzy strony wspomnień z początkowego okresu swojego zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim i zdjęcia z pierwszych obozów dialektologicznych, organizowanych przez prof. W. Doroszewskiego w latach 1950 i 1951. Prosiła, aby wykorzystać te materiały w pracy na temat dziejów językoznawstwa warszawskiego, przygotowywanej wówczas przez Towarzystwo Kultury Języka. W przekazanym tekście opisała swoje koleżanki i kolegów ze studiów – Barbarę Bartnicką, Irminę Judycką, Tadeusza Drewnowskiego, Hipolita Szkiłądzia i Janusza Siatkowskiego oraz prowadzących zajęcia językoznawcze w czasie, kiedy studiowała, czyli Witolda Doroszewskiego, Halinę Kurkowską, Janinę Kraszewską i Wandę Pomianowską. Na jednym z obozowych zdjęć, z których dwa dołączam do tego wspomnienia, stoi w towarzystwie Jana Tokarskiego, na drugim obok Stanisława Skorupki. Jak wielokrotnie podkreślała, w czasie studiów dane jej było przebywać w towarzystwie najwybitniejszych polskich językoznawców.

Swój udział w życiu akademickim i wkład do glottodydaktyki warszawskiej skromnie bagatelizowała. Doceniali to jednak inni. W 2015 roku otrzymała tytuł honorowego członka Towarzystwa Kultury Języka, a w 2016 roku została odznaczona medalem 200-lecia Uniwersytetu Warszawskiego. Jak mówiła, odbierając te oficjalne wyróżnienia, dla niej najważniejszy był zawsze przyjazny stosunek własnego środowiska do tego, co robiła.

Chociaż świat jest tak urządzony, że każdy kiedyś musi odejść, wydawało się, że nie dotyczy to Pani Teresy Iglirkowskiej. Do ostatnich dni była aktywna, interesowała się planami konferencyjnymi Wydziału, mimo panującej pandemii utrzymywała kontakt telefoniczny z pracownikami „Polonicum” i z koleżankami z Towarzystwa Kultury Języka. Kiedy odeszła i nagle, niespodziewanie zabrakło Jej wśród nas, każdy rozumiał, że straciliśmy niezwykle człowieka o rzadko dziś spotykanej osobowości. Pod tym, co napisali w nekrologu Jej współpracownicy z Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej „Polonicum” chętnie podpisał się każdy, kto miał okazję spotkać Ją choć raz na swojej akademickiej drodze: „Żegnamy Mistrzynię, w której znajdowaliśmy wsparcie, dobroć i przyjaźń”.

Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: elzbieta.piotrowska@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-2310-2814



Teresa Iglkowska
(pierwsza z prawej)
na obozie dialektologicznym
na Warmii i Mazurach w 1950 r.



Teresa Iglkowska
(czwarta z prawej)
na obozie dialektologicznym
na Warmii i Mazurach w 1951 r.

Bibliografia

- S. Dubisz, *Do czego glottodydaktyka jest potrzebna? Tytułem wprowadzenia – na 50-lecie „Polonicum”* [w:] D. Knysz-Tomaszewska, J. Porayski-Pomsta, K. Wrocławski, *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny*, Warszawa 2006, s. 15–18.
- T. Iglkowska, *Materiały do lektoratu języka polskiego*, z. II, Warszawa 1958.
- T. Iglkowska, H. Kurkowska, *Mały słownik frazeologiczny*, z. 1: *Czas, przestrzeń, ilość, liczba, stopień*, Warszawa 1966.
- T. Iglkowska, L. Kacprzak, *Język polski dla cudzoziemców: podręcznik dla niezaawansowanych*, cz. 1 i 2, Warszawa 1968 (kolejne wydania: 1974, 1978, 1988).
- T. Iglkowska, *Ćwiczenia gramatyczno-leksykalne na lektoraty języka polskiego dla cudzoziemców*, cz. 1 i 2, Warszawa 1975 (kolejne wydania: 1979, 1990, 1995).
- W. Jekiel, *Pierwsze lata* [w:] D. Knysz-Tomaszewska, J. Porayski-Pomsta, K. Wrocławski, *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny*, Warszawa 2006, s. 43–52.

-
- H. Kurkowska, E. Sowińska, *Materiały do lektoratu języka polskiego*, cz. III, Warszawa 1958.
- A. Mazurkiewicz, *Nagroda POLONICUM 2014*, „Kwartalnik Polonicum” nr 18/2015, s. 41–44.
- B. Polanowska-Sygulska, *Historia pewnej przedmowy. Na marginesie chińskiego tłumaczenia „Unfinished Dialogue” (2015)*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” nr 2/2015, s. 20–26.
- J. Porayski-Pomsta, *Podręczniki do nauki języka polskiego opracowane w Polonicum. Próba oceny glottodydaktycznej* [w:] D. Knysz-Tomaszewska, J. Porayski-Pomsta, K. Wrocławski, *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny*, Warszawa 2006, s. 217–227.
- M. Szymczak, *Materiały do lektoratu języka polskiego*, cz. I, Warszawa 1958 (kolejne wydania: 1961, 1965).